



*Ks. Jan Twardowski*

## **DAWNA WIGILIA**

Przyszła mi na Wigilię zziębnięta głuchociemna  
z gwiazdą jak z jasną twarzą – Wigilia przedwojenna  
z domem co został jeszcze na cienkiej fotografii  
z sercem co nigdy umrzeć porządnie nie potrafi  
z niemądrym bardzo piórem skrobiącym w kałamarzu  
z przedpotopowym świętym z Piłsudskim w kalendarzu  
z mamusią co od nieszczęść zasłonić chciała łzami  
podając barszcz czerwony co śmieszył nas uszkami  
z lampą z czajnikiem starym wydartym chyba niebu  
z całą rodziną jeszcze to znaczy sprzed pogrzebów  
Nad stołem mym samotnym zwiesiła czułą głowę  
nad wszystkie figi z makiem – dziś już posoborowe

Przyszła usiadła sobie. Jak żołnierz pomilczała  
Jezusa z klasy pierwszej z opłatkiem mi podała

